

# Cyfrowa transformacja opornie wkracza do firm

**Biznes i technologie** Jakie wdrożenia czekają przedsiębiorstwa w najbliższych latach, skoro wykorzystują tylko ułamek swoich cyfrowych możliwości?

Mirosław  
Konkel



m.konkel@pb.pl ☎ 22-333-98-55

Zwinne oprogramowanie branżowe, odchodzenie od tradycyjnych systemów ERP, szybujący wzrost usług w chmurze, a także internet rzeczy, blockchain i big data – kto śledzi innowacje w świecie biznesowego IT, nie może się nudzić. Każdy miesiąc przynosi usprawnienia, z których szeroką garścią czerpią takie branże, jak HR, finanse, sprzedaż, produkcja i obsługa klienta. A mimo to analitycy twierdzą, że najbardziej spektakularne wdrożenia dopiero przed nami. Według badania McKinsey, Polska zrealizowała tylko 8 proc. swojego cyfrowego potencjału.

Średnią z pewnością zawyża pomorska spółka Paula Fish, która specjalizuje się w przetwórstwie, magazynowaniu i sprzedaży ryb (m.in. łososie, flądry i dorsze) na rynku krajowym, europejskim i azjatyckim. Wizytówką producenta jest w dużej części zautomatyzowany zakład produkcyjny we Włynkówku koło Słupska, a jego patent na sukces to nowość technologiczne. Ostatnio przedsiębiorstwo zainwestowało w IFS Applications 9, zintegrowany system ERP firmy IFS. O jego wyborze zadecydowała, elastyczność oraz możliwość rozbudowy i dostosowania platformy do zmieniających się potrzeb użytkownika.

Wdrożenie objęło wszystkie działania dotyczące przetwórstwa i przechowywania ryb, a także integrację z systemem transportowym. IFS Applications wspiera m.in. finanse i kontroling, logistykę, utrzymanie ruchu, zarządzanie paletami, produkcję i HR. Rozwiązanie zostało wdrożone w styczniu 2018 r.

– Dokładne odzwierciedlenie w systemie procesów biznesowych, od centrów kosztów i przychodów po zarządzanie magazynem, zapewnia nam dostęp do informacji, które wspierają podejmowanie decyzji – chwali Sławomir Gojdz, właściciel Paula Fish.

Gruszek w popiele nie zasypia również polski dystrybutor części samochodowych – Inter Cars, który z powodu swoich ambicji eksportowych (podbój rynków UE) zainwestował w jednolity system B2B e-commerce. Jego zarząd z dumą podkreśla, że przedsięwzięcie zrealizowane z pomocą firmy e-point było największym eu-



ropejskim wdrożeniem SAP Hybris Cloud w ubiegłym roku.

– Narzędzie usprawnia działania pracowników warsztatów i sprzedawców w filiach, umożliwiając im szybkie wyszukanie właściwej części i uzyskanie informacji, na kiedy będzie ona dostępna. Dzięki temu wzmacniamy partnerstwo z warsztatami i możemy optymalizować składanie zamówień – komentuje Maciej Oleksowicz, prezes Inter Cars.

## Jutro zaczyna się dzisiaj

Rewolucja technologiczna dzieje się na naszych oczach – zapewnia Tomasz Niebylski, dyrektor ds. wsparcia sprzedaży w SAP Polska, który jest pod wrażeniem liczb: tylko w tym roku instytucje finansowe na świecie na IT mają przeznaczyć 450 mld USD. Tymczasem – według IDC – przedsiębiorstwa produkcyjne w zeszłym roku na internet rzeczy wydały 183 mld USD, najwięcej ze wszystkich gałęzi gospodarczych. To odzwierciedlenie zmian w przemyśle, który bez zbierania danych z różnych urządzeń i predykcji, czyli przewidywania zdarzeń, zatrzyma się w rozwoju. Podobnie jest w obsłudze klienta.

– Według naszego sondażu, trzy czwarte Polaków oczekuje natychmiastowych reakcji na zapytania oraz wielokanałowe

## ► PO NOWEMU:

Dzięki chmurze, big data i analizom predykcyjnym współczesne systemy ERP coraz mniej przypominają rozwiązania z początku wieku – mówi Jacek Bugajski, partner w SID Group.

[FOT. TP]

go kontaktu. To właśnie z takich potrzeb rodzi się najbliższa przyszłość świata biznesu, zdominowanego przez inteligentne technologie – komentuje Tomasz Niebylski.

## Historia zatacza koło

Tempem zmian zachwyca się także Jacek Bugajski, partner w SID Group, który przypomina, jak kształtowało się podejście do budowy firmowych systemów IT. Na początku były monolity oparte głównie na mainframach, czyli klasie komputerów używanych z reguły przez duże instytucje dla krytycznych aplikacji, np. księgowych, finansowych i statystycznych. Potem pojawiła się architektura trójwarstwowa, która swój centralny system pozwalała udostępnić pracownikom wykonującym zadania zdalnie. Ale w miarę przyrostu danych bazy transakcyjne przestały odpowiadać na potrzeby raportowania. Pojawiła się konieczność tworzenia osobnych baz danych na potrzeby raportowo-analityczne. Nastąpiła era hurtowni danych. Powstały skomplikowane kostki, struktury gwiazdowe. Zasilenia odbywały się w nocy, by nie obciążać przeciążonych systemów transakcyjnych.

– Dziś świat zatoczył koło i w jednej bazie danych znowu możemy robić wszystko naraz – od przetwarzania transakcyj-

nego do detalicznej analizy schodzącej już do najmniejszego kwantu informacji. To wszystko dzięki unikatowej platformie działającej tylko w pamięci operacyjnej – SAP HANA – podkreśla Jacek Bugajski.

Najnowsza wersja narzędzia – S/4HANA – łączy zalety transakcyjnych systemów z bardzo wydajną analityką każdego procesu biznesowego. Przedstawiciel SID Group zapewnia, że z taką platformą kadry zarządcze mogą skupić się na określaniu strategii przewagi konkurencyjnej, w czym dużą rolę odgrywają szybkie i trafne analizy (w tym predykcyjne). Natomiast dział IT może skoncentrować się na tworzeniu jeszcze bardziej innowacyjnych rozwiązań, które wspomogą biznes.

– To nie tylko podwalina pod system ERP. Dzięki SAP HANA w strategii cyfrowej transformacji możemy uruchomić wszystkie systemy na jednej platformie, na czele z hurtownią danych, SCM i CRM – wymienia Jacek Bugajski.

Jego zdaniem przetwarzanie danych w pamięci, czyli w czasie rzeczywistym, sprawia, że wiele różnych scenariuszy staje się realnymi. Przykład: do systemu ERP można podłączyć dane z czujników IoT (internet rzeczy) w magazynie, by śledzić pełen ruch, zbierać dane z produkcji czy kontrolować przesyłki bądź transport.

## Ludzki element

Ważne zastrzeżenie: technologia, choćby najlepsza, nie przesądza o jakości wdrożenia. Partner SID za równie ważne uważa zrozumienie potrzeb użytkownika i dopasowanie do nich dostępnych na rynku – lub zmodyfikowanych – rozwiązań. O sukcesie decyduje jego zdaniem to, czy system spełnia pokładane w nim oczekiwania i obsługuje najistotniejsze procesy firmy.

– Nie wyobrażam sobie udanego wdrożenia bez efektywnej komunikacji i stworzenia zaufania między dostawcą a odbiorcą. Obie strony muszą osiągnąć jednomyślność co do celu i zakresu prac, a także ustalić, kto za co będzie odpowiadał – mówi Jacek Bugajski.

Decydujemy o kierunkach cyfrowej transformacji, dopóki nie wyręczy nas w tym sztuczna inteligencja. Eksperti szacują, że w 2025 r. komputer w przystępnej cenie osiągnie zdolność przetwarzania ludzkiego umysłu, a do połowy XXI wieku uzyska zdolność przetwarzania wszystkich ludzkich umysłów razem wziętych. Ale to już zupełnie inna historia. © ®